

Sygn. akt V ACa 989/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Włodzimierz Gawrylczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt I C 444/14

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa989/14

## UZASADNIENIE

Powódka A. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2007 r. z tytułu zadośćuczynienia, renty w wysokości 1.042 zł miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa (...)

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł liczonymi od dnia 10.11.2011 do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 zł liczonymi od dnia 12.03.2014 do dnia zapłaty ustalił, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległa powódka (...) jakie mogą ujawnić się w przyszłości oraz orzekł o kosztach procesu, w pozostałej zaś części powództwo oddalił.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji.

Powódka A. P. (...) uczestniczyła w wypadku drogowym spowodowanym przez D. H., kierowcę samochodu B., którego była pasażerką. W wyniku wypadku doznała (...) Następnie orzeczeniem (...) w S. powódka została (...)

W następstwie wypadku powódka doznała (...)

(...)

Przed wypadkiem powódka pracowała zawodowo, była osobą aktywną, należała do (...), nie miała żadnych istotnych problemów zdrowotnych. Po wypadku w następstwie doznanych urazów życie powódki uległo poważnym zmianom. Nie ma możliwości podjęcia pracy w miejscu jej zamieszkania, gdyż nie ma tam (...)

Przed wypadkiem powódka pracowała zawodowo (...) i uzyskiwała dochody na poziomie 750-760 zł miesięcznie netto. Obecnie powódka otrzymuje rentę wypłacaną przez ZUS w wysokości 569 zł oraz rentę wypłacaną przez pozwanego w wysokości 1217 zł raz na 3 miesiące. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, który utrzymuje się z renty w wysokości 745 zł miesięcznie. Powódka nie ma na swoim utrzymaniu innych osób. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany w dniu 31.07.2007 r. przyznał powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł. Powódka przed wniesieniem pozwu nie zgłaszała pozwanemu żadnych zastrzeżeń co do wysokości wypłaconego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego żądania powódki są częściowo uzasadnione.

Przepis art. 445 § 1 kc w nawiązaniu do art. 444 § 1 kc stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmować należy jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz jako cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Celem tego jednorazowego świadczenia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, jednakże jego wysokość nie może być dowolna. Określenie sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc, nie może następować wyłącznie według uznania sędziowskiego. Prawidłowe ustalenie tej kwoty wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, rozważanych indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W szczególności należy brać pod uwagę charakter i stopień cierpień psychicznych i fizycznych doznanych przez poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania oraz następstwa dla zdrowia i życia osobistego. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia wysokości zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31.12.2010 r., III APA 21/10, POSAG 2011, z. 1, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267).

Kompensata majątkowa dokonywana tytułem zadośćuczynienia ma na celu poprawienie stanu psychicznego poszkodowanego, aby poprzez poprawę swojej sytuacji majątkowej, mógł on zaspokoić własne potrzeby i pragnienia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnym zakresie. Roszczenie o zapłatę dodatkowej kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia nie mogło spotkać się z pełną aprobatą Sądu, co nie zmienia faktu, iż dotychczas wypłacona powódce przez pozwanego kwota 70.000 zł z tego tytułu, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie mogła zostać uznana za „odpowiednią” w myśl art. 445 § 1 kc.

Przede wszystkim Sąd zaznaczył, że cierpienia fizyczne i psychiczne powódki, będące następstwem przedmiotowego wypadku, były niewątpliwie znacznych rozmiarów. Z miejsca zdarzenia została ona przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej liczne obrażenia ciała. Biorąc pod uwagę zakres doznanych obrażeń oraz długotrwałość leczenia

szpitalnego i konieczność dalszego korzystania z opieki medycznej i rehabilitacji niewątpliwie należy uznać, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był znaczny.

W wyniku wypadku życie powódki uległo radykalnej zmianie. Utraciła ona możliwość prowadzenia aktywnego życia, (...)spowodowały, że nie może już prowadzić takiego życia jak przed wypadkiem. Obecnie nie może ona pracować w wyuczonym zawodzie i w ogóle ma znacznie ograniczone możliwości pracy. (...) ogranicza szanse na podjęcie przez nią pracy. Jak wynika z opinii biegłych i (...) w G. sporządzonych w sprawie, powódka będzie odczuwała skutki wypadku do końca życia. (...)

Jej stan zdrowia uzasadnia konieczność pozostawania pod (...), choć w przypadku powódki nie należy spodziewać się istotnej poprawy w zakresie jej stanu zdrowia. Powódka może także doraźnie (...)

Mając na uwadze powyższe skutki wypadku (...), ograniczoną sprawność powódki, doznane przez nią cierpienia natury fizycznej i psychicznej oraz rokowania na przyszłość, a także fakt, iż pozwany wypłacił jej dotychczas kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd uznał, że powódka winna dodatkowo otrzymać od pozwanego kwotę 50.000 zł zadośćuczynienia. Kwota ta, biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc za doznaną krzywdę w niniejszej sprawie. Łącznie z dotychczas wypłaconym zadośćuczynieniem przez pozwanego, realizuje ona kompensacyjną funkcję tego świadczenia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powódki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 445 § 1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 od dnia 10.11.2011 do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 zł od dnia 12.03.2014 do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części tego żądania. Zasądzając na rzecz powódki odsetki ustawowe od w/w kwot Sąd miał na względzie, to że powódka po przyznaniu jej przez pozwanego decyzją z 31.07.2007 zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł nie kwestionowała aż do dnia wniesienia pozwu wysokości przyznanego jej zadośćuczynienia co powoduje, że nie ma podstaw do uznania, iż pozwany pozostawał w zwłoce w tym okresie. Dopiero z chwilą wniesienia pozwu pozwany uzyskał wiedzę o zastrzeżeniach powódki co do wysokości przyznanego jej zadośćuczynienia i miał możliwość wypłaty dalszego świadczenia. W sytuacji gdy pozwany tego nie uczynił popadł on w zwłokę w spełnieniu swego świadczenia co do kwoty 30.000 zł. W odniesieniu do pozostałej części żądania powódki z tych samych przyczyn zasądzenie odsetek od kwoty 20.000 zł uzasadnione było dopiero od dnia przesłania pozwanemu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa tj. od 12.03.2014.

Na podstawie art. 189 kpc Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za skutki wypadku(...)jakiś mogą się ujawnić w przyszłości, albowiem nie jest wykluczone, czy w przyszłości nie ujawnią się inne następstwa przedmiotowego zdarzenia w stanie zdrowia A. P.. Wskazuje na to treść opinii biegłego(...)w której wprost wskazano jakiego rodzaju mogą to być następstwa i jakich działań leczniczych będą wymagały. W tej sytuacji należało uznać, że obrażenia jakich doznała powódka mogą niewątpliwie wywołać w przyszłości dalsze negatywne skutki dla jej zdrowia.

W ocenie Sądu nieuzasadnione było natomiast żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki renty w wysokości 1042 zł począwszy od kwietnia 2014 r. Powódka wskazywała, że powyższa kwota ma stanowić uzupełnienie renty wypłacanej przez ZUS do wysokości wynagrodzenia jakie mogłaby uzyskiwać tj wysokości wynagrodzenia minimalnego.

Jak wynika z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego powódka otrzymuje obecnie z ZUS rentę w wysokości 569 zł miesięcznie i od pozwanego w kwocie 1217 zł raz na 3 miesiące. Powódka otrzymuje więc z tytułu rent co miesiąc kwotę 974,67 zł. Według stanu na dzień wyrokowania wynagrodzenie minimalne wynosiło brutto 1680 zł – netto 1237,20 zł (Rozporządzenie Rady Ministrów z 11.09.2013 r DU nr (...)). Kwoty renty jakie otrzymuje powódka powodują, że niewątpliwie dodatkowe zasądzenie od pozwanego kwoty 1042 zł miesięcznie z tego tytułu byłoby nadmierne.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy nie uzasadniają jednak nawet zasądzenia dodatkowo na rzecz powódki z tytułu renty różnicy między kwotą jaką uzyskuje (974,67 zł) a kwotą wynagrodzenia minimalnego netto (1237,20 zł) tj 282,53 zł. Powódka nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy i może podjąć pracę na specjalnie przygotowanym stanowisku w zakładzie pracy chronionej. Wprawdzie jak wynika z zeznań powódki w jej miejscu zamieszkania i w najbliższej okolicy nie ma takich zakładów to jednak w ocenie sądu nie przesądza to jeszcze o braku możliwości podjęcia przez powódkę dodatkowego zatrudnienia. Jak wynika z zeznań świadka J. P. powódka samodzielnie porusza się samochodem mogła by więc podjąć starania o pracę nie tylko w najbliższej okolicy jej miejsca zamieszkania. Ponadto powódka nie wykazała aby podejmowała jakiegokolwiek próby znalezienia takiej pracy lub podjęcia pracy albo prowadzenia działalności gospodarczej możliwej do wykonywania w warunkach domowych. Mając na względzie powyższe okoliczności oddalono powództwo w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Powódka w wywiedzionej apelacji zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej oddalonego powództwa co do kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo sumy 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2014 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem obu instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji pod ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości, które nie można uznać za odpowiednią.

Odpis apelacji doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 15 grudnia 2014 r. (k. 399).

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2015 r. (które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w dniu 23 kwietnia 2015 r.) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Treść apelacji sprowadza się do zakwestionowania sumy uznanej przez Sąd Okręgowy za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Nie pominął rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powódki oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia. Sąd wziął pod uwagę, że w przyszłości mogą ujawnić się dalsze konsekwencje wypadku, czemu dał wyraz ustalając odpowiedzialność pozwanego za skutki, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Przywoływane w apelacji przykłady z orzecznictwa i odwoływanie się w związku z tym do procentu doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu jest o tyle chybione, że orzeczenia te zapadły w innym stanie faktycznym, zaś procent uszczerbku na zdrowiu może być brany pod uwagę jedynie pomocniczo, jako jedna w wielu okoliczności mających wpływ na ocenę zakresu doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia stosowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § k.c. przedstawił zatem wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. W apelacji nie wykazano, aby kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłaby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego. Należy mieć na względzie, że pozwany wypłacił powódce kwotę 70.000 zł, co przy uwzględnieniu dodatkowo zasądzonej kwoty 50.000 zł oznacza, że powódce z tytułu dotychczas doznanej krzywdy przysługuje kwota 120.000 zł. Nadto w przypadku pojawienia się dalszych konsekwencji wypadku powódce przysługuje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy ujawnione w przyszłości.

Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią. Oczywistym jest, że żadna kwota pieniężna nie przywróci powódce zdrowia sprzed wypadku, a jej wysokość zawsze może być przedmiotem zarzutów. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych - uwzględniających polskie realia granicach - do rozmiaru przeżywanej krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie, a nie do subiektywnego poczucia krzywdy osoby uprawnionej.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. nie może być skuteczny.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. a contrario oddalił zawarty w odpowiedzi na apelację wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego albowiem pozwany nie złożył w terminie określonym w art. 371 k.p.c. odpowiedzi na apelację, jego pełnomocnik nie wziął też udziału w rozprawie apelacyjnej. Podkreślenia wymaga, że odpowiedź na apelację wpłynęła do Sądu Apelacyjnego dzień przed terminem rozprawy, a jej treść nie przyczyniła się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).